

(Il Tempo - F.Biafora) Pięć ławek z rzędu po meczu z Sampdorią jest jasnym sygnałem: Florenzi, w tej chwili, nie jest już podstawowym graczem Romy. Podczas październikowej przerwy reprezentacyjnej Fonseca poinformował 28-latkę, że jako prawego obrońcę preferuje Spinazzolę i Santona.

Florenzi jest zatem trzecim i ostatnim (nie licząc Zappacosty) na tym skrzydle i również na "nowej" pozycji ofensywnego skrzydłowego są preferowani ponad niego - zarówno od pierwszej minuty, jak i w trakcie meczu - Zaniolo, Kluivert, Perotti, Under, w oczekiwaniu na Mkhitaryana, który opuścił cały ostatni cykl meczów z powodu kontuzji.

Latem sezon Florenziego rysował się w różowych barwach po tym jak odziedziczył opaskę kapitana po De Rossim i po tym jak pojawił się pokój z kibicami z Curva Sud. Numer 24 - powołany przez Manciniego - zaakceptował jednak ze spokojem decyzje Fonseci, ciesząc się z kolegami po golach i wygranych, bez jakichkolwiek kontrowersyjnych wypowiedzi. Jest przekonany, że odzyska wkrótce miejsce. Jednak jeśli to się nie wydarzy, również z punktu widzenia Euro 2020, Florenzi i jego agent dokonają właściwych ocen co do przyszłości.

Autor: abruzzo